

Wywiad z nowym inspektorem Japonii, ks. Francisem HAMASAKI

Przeprowadziliśmy wywiad z nowym inspektorem Japonii, księdzem Francisem HAMASAKI. Zawsze miło jest usłyszeć wiadomości z najdalszych miejsc salezjańskiego świata.

Czy może się nam Ksiądz przedstawić?

Urodziłem się w prefekturze Nagasaki, regionie Japonii znanym z licznych męczenników, którzy tam byli. Powiedziano mi, że także moi przodkowie byli chrześcijanami, tzw. „ukrytymi” z powodu prześladowań. Jednak w dzieciństwie przeprowadziłem się do prefektury Nara (blisko Osaki i Kioto, znanej z antycznych świątyń i sanktuariów) i tam dorastałem. Moja rodzina składa się z siedmiu osób: moich rodziców, moich czterech braci i siostr oraz mnie. Wszyscy jesteśmy katolikami, a szczególnie moi rodzice są bardzo pobożni.

Jaka jest historia Księdza powołania?

W tamtym czasie księży, którzy pełnili swoją posługę w prefekturze Nara, pochodzili wszyscy z Australii i byli misjonarzami maristami. Proboszczem mojej wspólnoty był ojciec Tony Glynn, człowiek, który starał się być mostem pokoju między Japonią a Australią. Był nawet bohaterem filmu zatytułowanego „Kolej miłości”. To dzięki jego wpływowi zacząłem pragnąć zostać księdzem. Jednak w tamtym momencie jeszcze nie znałem Salezjanów Księdza Bosko, ani samego Księdza Bosko.

Następnie, poprzez różne okoliczności, takie jak spotkanie z kilkoma siostrami, wstąpiłem do aspirantatu salezjańskiego w pierwszym roku liceum. Ciekawe wydarzenie miało tuż przed moim wstąpieniem: co miesiąc otrzymywałem czasopismo, nie wiedząc, kto mi je wysyła. Po wstąpieniu do salezjanów zdałem sobie sprawę, że to był Japoński *Biuletyn Salesjański* (*Katorikku*

Seikatsu). Do dziś nie wiem, kto mi to wysyłał, ale wierzę, że to sam Ksiądz Bosko prowadził mnie do swojego Zgromadzenia. Dziś czuję się bardzo szczęśliwy. Dzieje się tak, ponieważ intensywnie odczuwam wielkość i miłosierdzie Boga, a radość sprawia mi bycie księdzem salezjaninem. To pozwala mi żyć charyzmatem Księdza Bosko, czyli poświęcać swoje życie młodzieży.

Zanim zostałem wyświęcony na księdza, przez dwa i pół roku pracowałem w redakcji *Katorikku Seikatsu* w wydawnictwie *Don Bosco Sha*. Po święceniach spędziłem 12 lat pracując z młodzieżą w aspirantacie. Następnie pracowałem przez 9 lat w szkole, a potem przez 3 lata w małej parafii i przedszkolu. Teraz pełnię rolę inspektora.

Gdziekolwiek byłem, odczuwałem radość z bycia z młodzieżą i przeżyłem wiele niezwykłych doświadczeń i spotkań. Spośród wszystkich, to doświadczenie pracy duszpasterskiej w zakładzie poprawczym zmieniło mój sposób życia, myślenia i odczuwania jako salezjanina. Tutaj zrozumiałem znaczenie nauki Księdza Bosko: „Nie wystarczy kochać, młodzież musi czuć się kochana.” Głęboko rozumiałem miłość Boga i Jego nieskończone miłosierdzie.

Chociaż z powodu mojej obecnej roli często jestem daleko od bezpośredniej pracy duszpasterskiej z młodzieżą, nadal poświęcam się posłudze w zakładach poprawczych, aby nie zapomnieć o sercu Księdza Bosko.

Jakie są młodzi w Księdza kraju?

Mówiąc o dzisiejszej młodzieży japońskiej, jak w innych krajach, również oni stają w obliczu różnych wyzwań. Uważam, że są dwa główne problemy, które wymagają uwagi:

1. *Młodzi imigranci i dzieci z rodzin imigranckich*: W ostatnich dziesięcioleciach wzrosła liczba młodych ludzi z Filipin i Ameryki Łacińskiej. Ostatnio wielu młodych z Azji Południowo-Wschodniej, szczególnie z Wietnamu, przyjeżdża do Japonii. Szacuje się, że w kraju jest około 600 000 wietnamskich młodych. Nasza inspektorata już zaangażowała się w posługę dla nich, ale w miarę starzejącego się społeczeństwa

japońskiego, liczba młodych obcokrajowców prawdopodobnie jeszcze wzrośnie. To będzie wymagało większej uwagi duszpasterskiej i duchowej.

2. *Młodzieżowa bieda*: Gospodarka japońska staje się coraz słabsza, a nierówności ekonomiczne rosną. Coraz więcej młodych ludzi żyje w biedzie. Na przykład w Japonii jest wiele „stołówek dla dzieci”, które oferują darmowe posiłki potrzebującym rodzinom. Ponadto rośnie liczba młodych ludzi zaangażowanych w „nielegalne prace”, czyli drobne przestępstwa, które obiecują łatwe zyski, ale przekształcają ich w ofiary systemów przestępczych.

W odpowiedzi na te wyzwania, uważam, że nadszedł czas, aby nasza inspektorata podjęła odważne decyzje i działała, jak zachęcał nas ks. Àngel Fernández Artime, poprzedni Przełożony Generalny i obecny kardynał. Musimy szczególnie zająć się młodzieżą, która nie otrzymuje podstawowej uwagi ze strony instytucji publicznych, współpracując z Rodziną Salezjańską i naszymi współpracownikami.

Na koniec pragnę podkreślić rolę Matki Bożej. Bez zaufania i oddania Maryi Wspomożycielce, jak moglibyśmy przekazać serce Księdza Bosko młodzieży? Z biegiem lat coraz bardziej odczuwam potrzebę Jej przewodnictwa i pomocy. Jak Ksiądz Bosko, ja również często mówię: „A teraz, Mario, zaczynamy.”

Proszę was o modlitwę za młodych ludzi w Japonii i za nas, salezjanów w Japonii, abyśmy nadal przekazywali im wszystkim serce Księdza Bosko.

ks. Hamasaki Atsushi Francis,
Inspektor Japonii